

Kości spod skóry

Koniec Świata

Wstaje tak, jak co dzień wstaje
By znów widzieć, co widziałem
I wciągam to powietrze
Idąc krokiem metr po metrze
A rozczochranej chwili
Czas zwątpienia zanik siły
W kwadracie ciasnych ścian
Zagaś już światło zakręć kran

Skwierczy serce coś u góry
Wyrywa kości spod skóry
A ta jedna myśl nerwowa
Rozszarpuje mnie bez słowa x2

Wstaje tak, jak co dzień wstaje
By znów włożyć swe ubranie
Telewizor znów coś powie
Ja podrapie się po głowie
Gdy wiem, że nie dam rady
Na sumieniu zatrę ślady
Majaczy autostrada
Ta noc będzie trwać do rana

Skwierczy serce coś u góry
Wyrywa kości spod skóry
A ta jedna myśl nerwowa
Rozszarpuje mnie bez słowa x2

Zabierz mnie do piekła biegiem
Byłaś bogiem byłaś szpiegiem
Te sińce zdarte łokcie za czerwone tve paznokcie

Skwierczy serce coś u góry
Wyrywa kości spod skóry
A ta jedna myśl nerwowa
Rozszarpuje mnie bez słowa x4